

IRAN: POGRZEB ZAMORDOWANEGO NAUKOWCA DS. NUKLEARNYCH. TEHERAN DALEJ OSKARŻA IZRAEL

Pogrzeb zamordowanego w piątek irańskiego naukowca ds. nuklearnych Mohsena Fachrizadeha odbył się w poniedziałek w stolicy Iranu, Teheranie. Minister obrony wezwał do kontynuowania jego pracy "z większą szybkością i mocą". Iran nadal obwinia Izrael za zabicie naukowca.

Gwardia honorowa niosła trumnę z ciałem Fachrizadeha, który zmarł w szpitalu w wyniku ran odniesionych podczas eksplozji jego samochodu i oddanych w jego kierunku strzałów z karabinu maszynowego nieopodal Teheranu.

Odpowiedzialnością za śmierć Fachrizadeha prezydent Iranu Hasan Rowhani obarczył w sobotę "uzurpatorski reżim syjonistyczny", jak w tym kraju określany jest Izrael. Wcześniej podobną opinię wyraził szef MSZ Iranu Mohammad Dżawad Zarif i ambasador tego kraju przy ONZ Madżid Tacht Rawanczi.

Izrael, od dawna podejrzewany o zabijanie irańskich naukowców zajmujących się energią jądrową w ciągu ostatniej dekady, odmówił komentarza na temat ataku.

Irańska anglojęzyczna telewizja Press poinformowała w poniedziałek, że broń użyta do zabicia wybitnego naukowca została wyprodukowana w Izraelu. "Broń z miejsca aktu terrorystycznego (w którym zamordowano Mohsena Fachrizadeha) jest opatrzona logo i specyfikacjami izraelskiego przemysłu wojskowego" - powiedziało stacji anonimowe źródło.

Poniedziałkowe uroczystości pogrzebowe odbyły się przed siedzibą ministerstwa obrony, z udziałem urzędników, w tym dowódcy Gwardii Rewolucyjnej, elitarniej formacji sił zbrojnych Iranu, gen. Hosejna Salamiego, dowódcy jednostki Al-Kuds gen. Esmaila Ganiego, szefa irańskiej agencji energii atomowej Alego Akbara Salehiego i ministra ds. wywiadu Mahmuda Alawiego.

Minister obrony i logistyki sił zbrojnych gen. Amir Hatami wygłosił przemówienie po ucałowaniu trumny i przyłożeniu do niej czoła. Powiedział, że zabójstwo Fachrizadeha uczyniło Irańczyków "bardziej zjednoczonymi i bardziej zdeterminowanymi". Hatami wezwał do "kontynuowania ścieżki" zmarłego "z większą szybkością i mocą". Przemówienie było transmitowane w irańskiej telewizji.

Najwyższy irański urzędnik ds. bezpieczeństwa Ali Szamhani powiedział podczas ceremonii, że Izrael użył "urządzeń elektronicznych", żeby zdalnie zabić naukowca.

Fachrizadeh stał na czele programu nuklearnego AMAD w Iranie, który zdaniem Izraela i Zachodu był operacją wojskową mającą na celu zbadanie możliwości stworzenia broni jądrowej - pisze AP. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) twierdzi, że "zorganizowany program" zakończył

się w 2003 roku. Amerykańskie agencje wywiadowcze zgodziły się z tą oceną w raporcie z 2007 roku.

Izrael i USA utrzymują, że Iran nadal ma ambicję opracowania broni jądrowej, wskazując na program rakiet balistycznych Teheranu i badania nad innymi technologiami. Iran twierdzi, że jego program nuklearny ma charakter wyłącznie pokojowy.

W reakcji na zabójstwo naukowca irański parlament rozpoczął przegląd ustawy, która wstrzymałaby inspekcje MAEA. Zdominowany przez "twardogłowych" parlament prawdopodobnie poprze tę ustawę, ale musiałaby ona zostać jeszcze zatwierdzona przez Radę Strażników Konstytucji, a ostatecznie przez najwyższego przywódcę duchowo-politycznego Iranu ajatollaha Alego Chameneia, który ma ostatnie słowo we wszystkich sprawach państwowych.

MAEA zapewniała do tej pory bezprecedensowy - jak wskazuje AP - nadzór w czasie rzeczywistym nad cywilnym programem nuklearnym Iranu w następstwie podpisania w lipcu 2015 r. przez Teheran umowy nuklearnej z sześcioma światowymi mocarstwami - USA, Rosją, Chinami, Wielką Brytanią, Francją i Niemcami. Z porozumienia w maju 2018 r. jednostronnie wycofał Stany Zjednoczone prezydent Donald Trump.

Od tego czasu cywilny program atomowy Iranu kontynuuje eksperymenty i obecnie w kraju uran wzbogacany jest do poziomu 4,5 proc., czyli powyżej progu 3,67 proc., do którego oficjalnie może go wzbogacać zgodnie z porozumieniem nuklearnym - wynika z danych MAEA. Przed zawarciem tej umowy Teheran wzbogacał uran do 20 proc., a dojście do takiego poziomu to ważny krok na drodze do osiągnięcia uranu wzbogaconego do 90 proc., koniecznego do produkcji bomby atomowej.

Na początku września MAEA poinformowała, że ilość składowanego przez Iran uranu przekracza obecnie 10-krotnie limit określony w umowie nuklearnej z 2015 r. Agencja podała, że Teheran zmagazynował 2105,4 kg uranu, podczas gdy ma zezwolenie tylko na 202,8 kg.